

106/10/A/2004

WYROK

z dnia 16 listopada 2004 r.

Sygn. akt P 19/03*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bohdan Zdziennicki – przewodniczący
Teresa Dębowska-Romanowska – sprawozdawca
Janusz Niemcewicz
Mirosław Wyrzykowski
Marian Zdyb,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem sądu przedstawiającego pytanie prawne oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 9 listopada 2004 r., pytania prawnego Sądu Okręgowego w Poznaniu o zbadanie zgodności:

art. 87 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) z art. 63 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,

o r z e k a:

Artykuł 87 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 63 Konstytucji.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638 oraz z 2001 r. Nr 98, poz. 1070) umorzyć postępowanie w zakresie dotyczącym badania zgodności art. 87 § 2-6 k.p.c. z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 63 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność orzekania.

UZASADNIENIE:

I

1. Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny postanowieniem z 20 października 2003 r. (sygn. akt I C 1531/03/4) zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z

* Sentencja została ogłoszona dnia 23 listopada 2004 r. w Dz. U. Nr 249, poz. 2504.

pytaniem prawnym dotyczącym zgodności art. 87 k.p.c. z art. 63 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przedmiotowe pytanie prawne zostało sformułowane w związku z postępowaniem cywilnym, w którym powódka udzieliła pełnomocnictwa procesowego swojej kuzynce (siostrze ciotecznej), sprawującej nad nią faktyczną opiekę z powodu jej upośledzenia umysłowego. Ta z kolei udzieliła dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi, który stawiał się na rozprawie.

Na gruncie tej sprawy sąd orzekający powziął wątpliwość co do konstytucyjności art. 87 k.p.c. w zakresie, w jakim zawęży on możliwość udzielenia przez osobę fizyczną pełnomocnictwa procesowego osobom spoza wskazanego tam kręgu, a precyzyjniej rzecz ujmując – w zakresie, w jakim wyklucza możliwość udzielenia takiego pełnomocnictwa opiekunowi faktycznemu.

W uzasadnieniu przedmiotowego pytania prawnego Sąd Okręgowy w Poznaniu w pierwszej kolejności dokonał przeglądu przepisów kodeksu cywilnego oraz kodeksu postępowania cywilnego traktujących o pełnomocniku. Zaznaczył, że z uzasadnienia projektu obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego nie wynika *ratio legis* kwestionowanego ograniczenia, natomiast w piśmiennictwie wskazuje się, iż ograniczenie zdolności do zastępowania stron w procesie tłumaczy się celowością instytucji pełnomocnictwa procesowego. Gdyby bowiem strony mogły powierzać swe zastępstwo komukolwiek, to mogłoby się zdarzyć, że w charakterze pełnomocników występowałyby osoby, które bardziej nieudolnie od swych mocodawców prowadziłyby proces, wpływając hamująco na jego tok.

Uzasadniając wątpliwość co do zgodności art. 87 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, sąd występujący z przedmiotowym pytaniem prawnym wskazał, że prawo do sądu wyraża ideę zapewnienia każdemu prawa do przedstawienia swojej sprawy przed organami państwa. Nawijając do rozumienia tej zasady w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, stwierdził następnie, że w ramach postępowania cywilnego prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości realizuje się przede wszystkim przez zagwarantowanie równouprawnienia stron, co koreluje z konstytucyjną zasadą równości, wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Podkreślił przy tym, że równouprawnienie stron w procesie cywilnym ma dwa aspekty: możliwość korzystania przez strony z takich samych środków obrony swych praw oraz wysłuchanie obydwu stron przez sąd. Zasada równości stron polega zaś na stworzeniu procesowych gwarancji tych uprawnień. Sąd występujący z niniejszym pytaniem prawnym podkreślił, że do tych gwarancji należy m.in. możliwość działania przez pełnomocnika procesowego, co umożliwia rzeczywistą równość stron w postępowaniu. Jeżeli zatem jedną ze stron postępowania jest osoba pozbawiona osób bliskich wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c., która ze względów finansowych nie może sobie pozwolić na zatrudnienie profesjonalnego pełnomocnika, to przekreśla to równość wobec prawa. Tak sformułowany zarzut niezgodności zakwestionowanego przepisu z zasadą równości wobec prawa Sąd Okręgowy w Poznaniu zilustrował przykładem stwierdzając, że nie jest przejawem równości stron sytuacja, w której w tej samej sprawie, dziadka występującego po jednej stronie może reprezentować jego wnuk, ale wnuka występującego jako druga strona sporu nie może reprezentować jego dziadek. Konkludując sąd stwierdził, że zakwestionowany przepis może prowadzić do sytuacji, w której strony (zazwyczaj osoby ubogie, samotne, ułomne) są pozbawione możliwości pełnego wypowiedzenia swoich racji przed sądem i znajdują się w pozycji nierównej wobec innych uczestników postępowania. W ocenie sądu pytającego oznacza to, że ustawodawca zignorował w tej mierze nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w ramach określonej kategorii podobieństwa i to zarówno porównując prawa stron w samym postępowaniu cywilnym, jak i zestawiając ich sytuację

w postępowaniu cywilnym i administracyjnym.

Uzasadniając zarzut niezgodności zakwestionowanego przepisu z art. 63 Konstytucji, sąd pytający stwierdził, że zgodnie z tym przepisem każdy ma prawo wystąpić do organów władzy publicznej, tj. do organów władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej, w interesie publicznym lub prywatnym własnym lub innej osoby za jej wiedzą lub zgodą, co przed sądem cywilnym musi przybrać formę pełnomocnictwa procesowego. W jego ocenie art. 63 Konstytucji gwarantuje prawo do wnoszenia petycji, tj. pism zawierających prośbę skierowaną do władz czy osób na wyższym stanowisku, oraz prawo do składania wniosków, tj. propozycji skierowanych do odpowiednich władz, dotyczących załatwienia jakiejś sprawy, a ponadto prawo do występowania ze skargą. Jak podkreślił, wystąpienie z petycją, wnioskiem czy skargą otwiera postępowanie, którego tryb określa ustawa. W sprawach cywilnych jest to kodeks postępowania cywilnego.

Z kolei odnosząc się do zarzutu niezgodności art. 87 k.p.c. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, sąd pytający stwierdził, że żadna ze wskazanych w tym przepisie przesłanek wprowadzania dopuszczalnych ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw nie uzasadnia ograniczenia wynikającego z kwestionowanego przepisu.

2. W piśmie z 6 lutego 2004 r. Prokurator Generalny przedstawił stanowisko w przedmiotowej sprawie. Stwierdził, że kwestionowany przepis jest zgodny z art. 45 ust. 1 i 32 ust. 1 i nie jest niezgodny z art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przed ustosunkowaniem się do zarzutów przedstawionych w przedmiotowym pytaniu prawnym, Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że art. 87 k.p.c. został zakwestionowany w niniejszym postępowaniu w całości, przy czym w bezpośrednim związku ze sprawą, na gruncie której zrodziła się wątpliwość co do jego konstytucyjności, pozostaje tylko jego paragraf pierwszy. Jak podkreślił, istota przedstawionych przez sąd wątpliwości wyraża się w dopuszczalności ograniczenia strony w swobodnym wyborze pełnomocnika procesowego, a więc dotyczy zasady, a nie szczegółowych rozwiązań. Nawiązując do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w którym Trybunał wyraził pogląd, że w rozumieniu art. 193 Konstytucji związek przepisu ze sprawą rozstrzyganą przez sąd nie może być rozumiany zawężająco, uznał, iż w niniejszej sprawie art. 87 k.p.c. powinien zostać poddany kontroli w całości.

Ustosunkowując się do zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 63 Konstytucji, Prokurator Generalny stwierdził, że prawo sformułowane w tym przepisie Konstytucji jest publicznym prawem podmiotowym każdego obywatela. Jego granice przedmiotowe wyznacza rodzaj zadań wykonywanych przez organy władzy publicznej oraz organizacje i instytucje społeczne, przy czym zadaniami tymi są wyłącznie zadania z zakresu administracji publicznej. Prawo do ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu cywilnym jest zaś prywatnym prawem podmiotowym strony, którego realizacja pozostaje poza sferą działania administracji publicznej. Z tego powodu Prokurator Generalny uznał ten wzorzec kontroli za nieadekwatny w niniejszej sprawie. Wobec zaś faktu, że wątpliwość co do zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 31 ust. 3 Konstytucji pozostaje w związku z wątpliwością, co do jego zgodności z art. 63 Konstytucji, wyraził pogląd, iż stwierdzenie, że ten ostatni przepis jest nieadekwatnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie powoduje, że za wzorzec nieadekwatny uznać należy także art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Odnosząc się do zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny stwierdził, że ocena zgodności zakwestionowanego przepisu z tym wzorcem kontroli zależy od ustalenia, czy ustawodawca, kształtując prawo do ustanowienia pełnomocnika procesowego w sposób określony w art. 87 k.p.c.,

przekroczył granice przysługującej mu swobody legislacyjnej, określone przez wymóg sprawiedliwej procedury. Podkreślił przy tym, że w niniejszej sprawie wymóg ten należy rozumieć jako nakaz ukształtowania prawa strony do ustanowienia pełnomocnika procesowego i jego wyboru według własnego uznania. W ocenie Prokuratora Generalnego zakwestionowany przepis czyni zadość wymogowi sprawiedliwej procedury przede wszystkim dlatego, że ustawodawca szeroko określił w nim krąg podmiotów, spośród których strony mogą wybrać pełnomocnika. Ponadto przepisy kodeksu postępowania cywilnego zawierają inne regulacje, które służyć mają zapewnieniu równorzędności stron, m.in. art. 117 w związku z art. 113 k.p.c., uprawniający stronę do żądania ustanowienia pełnomocnika w osobie adwokata lub radcy prawnego w przypadku zwolnienia jej od kosztów. Prokurator Generalny podkreślił, że prawo przewiduje także możliwość ustanowienia kuratora dla strony, która nie może sama występować w procesie z powodu ułomności fizycznej lub psychicznej. W jego ocenie również ta instytucja służy zapewnieniu równorzędności stron w postępowaniu cywilnym.

Prokurator Generalny stwierdził, że art. 87 k.p.c. nie narusza również zasady równości wyrażonej w art. 32 Konstytucji. W tym zakresie podkreślił, że adresatami regulacji zawartej w zakwestionowanym przepisie są strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi, których cechą wspólną jest bycie stroną w postępowaniu cywilnym. Jednakże ustawodawca, określając krąg pełnomocników procesowych, nie może nie uwzględniać ich różnego statusu prawnego – osoby fizycznej lub osoby prawnej, jak i specyfiki konkretnych rodzajów spraw. W ocenie Prokuratora Generalnego sąd występujący z niniejszym pytaniem prawnym w istocie nie wskazał, na czym polega naruszenie zasady równości wobec prawa przez uregulowanie zawarte w zakwestionowanym przepisie. Przyjęte przez ustawodawcę kryteria zróżnicowania kręgu pełnomocników procesowych w zależności od statusu prawnego strony oraz rodzaju rozpatrywanych spraw są bowiem obiektywnie uzasadnione i służą realizacji celu istnienia instytucji pełnomocnika procesowego, jakim jest udzielenie stronie rzeczywistej pomocy w prowadzeniu jej sprawy przed sądem. Zróżnicowanie to nie prowadzi do zachwiania równorzędnej pozycji stron, a przeciwnie, służy zapewnieniu tej równowagi. Zdaniem Prokuratora Generalnego nietrafna jest również argumentacja sądu uzasadniająca naruszenie zasady równości przez porównanie sytuacji strony w postępowaniu cywilnym i w postępowaniu przed organami administracji państwowej, do którego stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Postępowania te rządzą się odmiennymi zasadami i dlatego nie można ich porównywać i dowodzić naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa przez odmienne ukształtowanie prawa strony do ustanowienia pełnomocnika w każdym z tych postępowań.

3. Pismem z 15 kwietnia 2004 r. Marszałek Sejmu przedstawił stanowisko Sejmu, zgodnie z którym przepis art. 87 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i nie jest niezgodny z art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu przedstawionego stanowiska w pierwszej kolejności ustosunkował się do zarzutu niezgodności zakwestionowanego przepisu z art. 63 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W tym zakresie – podobnie jak Prokurator Generalny – Sejm uznał, że prawo do ustanowienia pełnomocnika procesowego w postępowaniu cywilnym jest prywatnym prawem podmiotowym strony i jego realizacja pozostaje poza sferą działania administracji publicznej, określoną w art. 63 Konstytucji. W przedmiotowym pytaniu prawnym ten wzorzec kontroli powołany został w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a zatem – w ocenie Sejmu – obydwie nie są adekwatnymi wzorcami kontroli konstytucyjności art. 87 k.p.c.

W dalszej części uzasadnienia przedstawionego stanowiska Sejm stwierdził, że w

postępowaniu cywilnym sprawiedliwość proceduralna jako element zasady prawa do sądu nie jest urzeczywistniana w identyczny sposób jak w postępowaniu sądowo-administracyjnym lub karnym. Spory cywilnoprawne powstające na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności powinny być rozpatrywane na zasadzie równości stron. W ocenie Sejmu kwestionowany przepis czyni zadość wymogowi sprawiedliwej procedury przede wszystkim dlatego, że ustawodawca szeroko określił w nim krąg podmiotów, spośród których strony mogą dokonać wyboru pełnomocnika. Identycznie jak Prokurator Generalny, Sejm podkreślił, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego zawierają także inne regulacje, które mają zapewnić równorzędność stron w postępowaniu cywilnym, w tym m.in. możliwość wystąpienia przez stronę z wnioskiem o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu oraz możliwość ustanowienia dla strony kuratora. Zdaniem Sejmu dostatecznie szerokie możliwości wyboru pełnomocnika przez stronę postępowania cywilnego, uzupełnione tymi gwarancjami, zapewniającymi równorzędność stron, sprawiają, że zakwestionowany przepis pozostaje w zgodzie z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności zakwestionowanego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji, Sejm stwierdził, że przepis art. 87 k.p.k. nie faworyzuje ani nie dyskryminuje żadnej grupy podmiotów występujących w roli stron. W jego ocenie, wbrew twierdzeniom sądu występującego z przedmiotowym pytaniem prawnym zakwestionowany przepis respektuje nakaz jednakowego traktowania podmiotów posiadających wspólną cechę relewantną. Za nietrafne uznał również zarzuty uzasadniające naruszenie zasady równości przez porównanie sytuacji strony w postępowaniu cywilnym z postępowaniem przed organami administracji państwowej, do którego stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego.

II

Na rozprawie 9 listopada 2004 r. przedstawiciel sądu kierującego pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego podtrzymał dotychczasowe stanowisko, zwracając uwagę szerzej na aspekty społeczne zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawy. Wskazał, że w praktyce w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie jest znaczna, sądy z reguły nie stosują zwolnienia od kosztów; zwolnienie takie zaś jest konieczną przesłanką ustanowienia pełnomocnika z urzędu dla osób nieporadnych.

Zarówno przedstawiciel Sejmu, jak i Prokuratora Generalnego, podtrzymali zajęte, uprzednio na piśmie stanowiska.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podniósł uzupełniająco, że istnieje w systemie prawa szereg instrumentów, pozwalających chronić interesy osób nieporadnych czy niepełnosprawnych, które nie posiadają bliskich w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienił prokuratora działającego na podstawie art. 7 k.p.c. Podniósł ponadto, że rozszerzenie kręgu osób bliskich na wszystkich tych, którzy z racji sprawowania faktycznej opieki cieszą się zaufaniem strony, prowadzi w istocie do zniesienia odrębnej instytucji pełnomocnictwa procesowego. Wybór modelu pełnomocnictwa nie należy, jego zdaniem, do Trybunału Konstytucyjnego, lecz pozostaje w gestii ustawodawcy.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć kwestię o charakterze formalnym

związaną ze sposobem określenia i zakresem zaskarżenia w rozpatrywanej sprawie.

Jako przedmiot kontroli sąd pytający wskazał art. 87 k.p.c. w całości. Przepis ten składa się z sześciu paragrafów. Pierwszy z nich ustanawia ogólną regułę, w myśl której pełnomocnikiem w postępowaniu cywilnym może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności patentowej także rzecznik patentowy, nadto zaś – rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stosunku przysposobienia. Paragraf drugi odnosi się do pełnomocnika osoby prawnej oraz przedsiębiorcy. Ze względu na specyfikę tych podmiotów modyfikuje w stosunku do paragrafu pierwszego krąg ich możliwych reprezentantów. Dalsze paragrafy rozszerzają w stosunku do paragrafu pierwszego krąg podmiotów, które mogą wystąpić w procesie cywilnym w charakterze pełnomocnika ze względu na specyfikę sprawy, w której ma działać pełnomocnik i z uwagi na osobę mocodawcy. Dotyczą one kolejno spraw o ustalenie ojcostwa i o roszczenia alimentacyjne oraz spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, z ochroną praw konsumentów oraz ochroną własności przemysłowej.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji przesłanką skutecznego zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w trybie kontroli konkretnej jest związek pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a sprawą zawisłą przed sądem. Od odpowiedzi na pytanie prawne ma bowiem zależeć rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się przed sądem występującym do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym. Trybunał Konstytucyjny stwierdził już, że zależność, o której mowa, ma szerszy i mniej skonkretyzowany charakter aniżeli wymagania dotyczące skargi konstytucyjnej, zawarte w art. 79 Konstytucji. W przypadku skargi konstytucyjnej Konstytucja nakazuje bowiem wskazanie aktu normatywnego, na podstawie którego zapadło ostateczne orzeczenie. W trybie pytania prawnego możliwe jest natomiast wskazanie każdego przepisu, którego wykorzystanie sąd rozważa lub zamierza rozważyć w procesie interpretacji i stosowania prawa, a więc przy poszukiwaniu normy jednostkowego rozstrzygnięcia sprawy. Nie musi to być więc przepis, na którym sąd oprze orzeczenie w sprawie (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 lipca 2003 r., sygn. P 31/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 58).

Należy zatem ustalić, czy od odpowiedzi na zarzuty sformułowane w odniesieniu do wszystkich paragrafów kwestionowanego art. 87 k.p.c. zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym w rozumieniu przedstawionym powyżej.

W sprawie, w związku z którą zostało skierowane do Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywane pytanie prawne, sąd pytający odnosi przedstawione wątpliwości nie tylko do paragrafu pierwszego zakwestionowanego przepisu. W odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady równości wobec prawa, podnosi bowiem, że: „Jeżeli w sprawie spotykają się strony pozbawione osób bliskich (tych z drugiej grupy), wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c., przy czym jedną stać na zatrudnienie profesjonalnego pełnomocnika, a drugiej nie, to nie ma między nimi ani formalnej, ani rzeczywistej równości. Nie ma też równości, gdy żadnej ze stron nie stać na adwokata lub radcę prawnego, ale jedna z nich ma bliskich, o których mowa w art. 87 § 1 k.p.c., a druga nie. To samo dotyczy sytuacji, gdy po jednej stronie bierze udział osoba wymieniona w art. 87 § 2-5 k.p.c., art. 465 § 1 k.p.c. lub art. 479⁸ k.p.c., mogąca skorzystać z pomocy pełnomocnika spoza kręgu z art. 87 § 1 k.p.c., choć występująca w tej samej sprawie, tyle że po drugiej stronie, uczynić tego nie może”. Konsekwentnie przy tym – zarówno w *petitum* pytania prawnego, jak i w jego uzasadnieniu – jako przedmiot zaskarżenia wskazuje cały art. 87 k.p.c.

Jak już wskazano, merytorycznej kontroli Trybunału Konstytucyjnego w trybie pytania prawnego podlegają te tylko przepisy, od których interpretacji lub zastosowania zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem pytającym.

Odpowiedź na przedmiotowe pytanie prawne musi zatem zostać zawężona do podniesionych przez sąd pytający wątpliwości co do konstytucyjności uregulowania ograniczającego prawo strony do swobodnego wyboru pełnomocnika procesowego w zakresie, w jakim podniesione zarzuty pozostają w związku z tym konkretnym układem procesowym, w oparciu o który sąd zdecydował się skierować pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego. W rezultacie przedmiotem badania może być wyłącznie konstytucyjność art. 87 § 1 k.p.c.

W związku z postępowaniem, na gruncie którego sformułowane zostało niniejsze pytanie prawne, powstaje druga wątpliwość – już wyłącznie w oparciu o § 1 art. 87 k.p.c., co do konstytucyjności pominięcia przez ustawodawcę w grupie osób powołanych do świadczenia nieprofesjonalnej pomocy prawnej, wskazanych w art. 87 § 1 k.p.c. – osoby sprawującej faktyczną opiekę nad stroną. Należy dodać, że w sprawie rozstrzyganej przez sąd zachodzi sytuacja, gdy strona nie posiada takich właśnie bliskich osób, a sama nie jest w stanie dobrze reprezentować lub bronić własnych interesów. W ocenie sądu pytającego to pominięcie ustawodawcze sprawia, że zakwestionowany przepis jest niekompletny, a przez to niekonstytucyjny.

Odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, podkreślić trzeba, że zaniechanie ustawodawcy zasadniczo nie jest objęte jego kognicją. Trybunał Konstytucyjny nie ma bowiem kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy, polegających na niewydaniu aktu normatywnego, nawet jeżeli obowiązek wydania konkretnego aktu normatywnego wynika z norm konstytucyjnych. Takiej kontroli konstytucyjności zaniechań ustawodawcy Trybunał przeciwstawia jednak sytuację, w której kontrola konstytucyjności dotyczy obowiązującego aktu normatywnego z punktu widzenia tego, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33; z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211).

Przedmiotowe pytanie prawne nie dotyczy zaniechania ustawodawczego. Sąd pytający kwestionuje bowiem nie zaniechanie ustawodawcze, ale pominięcie w grupie „nieprofesjonalnych” podmiotów wskazanych w art. 87 § 1 k.p.c., którym osoba fizyczna może udzielić pełnomocnictwa procesowego, osoby sprawującej faktyczną opiekę nad stroną postępowania – w sytuacji opisanej wyżej.

Merytorycznej kontroli w niniejszym postępowaniu podlega zatem wyłącznie paragraf pierwszy zakwestionowanego art. 87 k.p.c., w zakresie, w jakim pomija osoby wśród osób bliskich, osoby sprawujące faktyczną opiekę na stroną postępowania.

Z powodów przedstawionych powyżej nie można zatem podzielić poglądu przedstawionego przez Prokuratora Generalnego, że poddanie w niniejszej sprawie merytorycznej kontroli samego tylko paragrafu pierwszego art. 87 k.p.c. byłoby równoznaczne z zawężeniem związku pomiędzy zakwestionowanym przepisem a sprawą rozpoznawaną przez sąd pytający.

Wobec powyższego w zakresie zaskarżonych § 2-6 art. 87 k.p.c. postępowanie podlega umorzeniu, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność orzekania.

2. Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów podniesionych przez sąd pytający należało dokonać rekonstrukcji wzorców konstytucyjnych kontroli zakwestionowanego przepisu, ze względu na rozbieżności pomiędzy *petitum* pytania a treścią i argumentami uzasadnienia.

W *petitum* pytania prawnego Sąd Okręgowy w Poznaniu, jako podstawę kontroli oznaczył art. 63 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z jego uzasadnienia wynika natomiast, że każdy z wzorców, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 63 Konstytucji, powołany został w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sąd pytający kwestionuje zgodność art. 87 § 1 k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji z dwójakiej perspektywy.

W pierwszej kolejności zarzuca, że ograniczenie w zakwestionowanym przepisie kręgu osób, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo w postępowaniu cywilnym sprawia, że strony nie mające osób bliskich mieszczących się w tym kręgu są pozbawione faktycznej możliwości ustanowienia pełnomocnika, którego darzą zaufaniem, a więc znajdują się w pozycji nierównej wobec innych uczestników postępowania.

Niezależnie od powyższego sąd pytający podnosi, że zakwestionowany przepis narusza zasadę równości wobec prawa także poprzez zestawienie go z art. 32 k.p.a. Jak podkreśla, ten ostatni przepis nie ogranicza kręgu podmiotów, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo w postępowaniu administracyjnym.

W odniesieniu do wzorca z art. 45 ust. 1 Konstytucji sąd stwierdza natomiast, że ukształtowanie w zaskarżonym przepisie prawa do ustanowienia pełnomocnika procesowego z naruszeniem zasady równości wobec prawa w konsekwencji narusza ten aspekt prawa do sądu, który nakazuje takie ukształtowanie procedury sądowej, która realizowałaby wymogi sprawiedliwości.

Zdaniem sądu występującego z niniejszym pytaniem prawnym, z art. 63 Konstytucji wynika prawo każdego człowieka do występowania do organów władzy publicznej (ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej) w interesie publicznym lub prywatnym, własnym lub innej osoby, przy czym – w tym ostatnim przypadku – za jej zgodą i wiedzą, co w postępowaniu cywilnym musi przybrać formę pełnomocnictwa procesowego. Kwestionowany przepis, ograniczając grupę podmiotów, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo w procesie cywilnym – w jego ocenie – koliduje z tym wzorcem kontroli.

Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji sąd pytający odnosi do wszystkich powyższych wzorców kontroli. Stwierdza bowiem ogólnie, że żadna ze wskazanych tam przesłanek dopuszczalnego ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych nie uzasadnia ograniczenia wynikającego z zakwestionowanego przepisu.

Sumując, jako wzorce kontroli sąd pytający podał art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 63 Konstytucji – każdy w związku z 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutów sformułowanych w rozpoznawanym pytaniu prawnym, na wstępie trzeba podkreślić, że do Trybunału Konstytucyjnego nie należy ocena zasadności rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę, jeżeli mieszczą się one w porządku konstytucyjnym.

Wyłączenie z kręgu podmiotów, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo procesowe, osoby sprawującej faktyczną opiekę, podlega zatem ocenie Trybunału wyłącznie przez pryzmat wskazanych wzorców kontroli, nie zaś ze względu na *ratio* zakreślonego w zakwestionowanym przepisie kręgu podmiotów, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo procesowe, czy też – ogólniej rzecz ujmując – *ratio* samego ograniczenia możliwości wyboru pełnomocnika. Stąd zarzut wybiórczego określenia kręgu możliwych pełnomocników pozostaje poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

Ocenie Trybunału w niniejszym postępowaniu nie podlega także niekonsekwencja ustawodawcy, na którą wskazuje sąd pytający, podkreślając, że krąg podmiotów, spośród których może zostać ustanowiony pełnomocnik, określony jest niesymetrycznie w tym sensie, że możliwość reprezentacji zstępnych przez wstępnych jest węższa. Sąd pytający nie wiąże z tym stwierdzeniem zarzutu naruszenia Konstytucji, stwierdza jedynie ogólnie, że nie jest to przejaw równości stron. Kwestia ta nie wiąże się zresztą ze sprawą, w

związku z którą zostało skierowane do Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywane pytanie prawne.

Główny zarzut, dotyczący zakwestionowanego przepisu, sąd pytający wiąże z naruszeniem określonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasady równości wobec prawa w zakresie, w jakim wyłącza osoby faktycznie sprawujące opiekę nad stroną z kategorii potencjalnych, nieprofesjonalnych pełnomocników.

Według utrwalonego już orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego konstytucyjna zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów określonej normy prawnej, znajdujących się w takiej samej lub w podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Z zasady równości wobec prawa wynika zatem nakaz równego, czyli jednakowego traktowania wszystkich adresatów normy prawnej, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i zakaz faworyzowania takich osób. Ustalenie, czy zasada równości wobec prawa została w konkretnym przypadku naruszona, wymaga określenia kręgu adresatów, do których odnosi się dana norma prawna, oraz wskazania elementów charakteryzujących ich sytuację prawną, które są prawnie istotne. Zasada równości wobec prawa wymaga jednocześnie zasadności kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania sytuacji określonych podmiotów (por. wyroki TK z: 24 lutego 1999 r., sygn. SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 17 stycznia 2001 r., sygn. K 5/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 2; 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44).

Oceniając zasadność zarzutów odnoszących się do zasady równości wobec prawa, należy najpierw zbadać, czy istnieje jakaś cecha wspólna, uzasadniająca podobne traktowanie adresatów wskazanej normy prawnej, ustalić kryterium, według którego te podmioty zostały przez kwestionowany przepis różnie potraktowane, a następnie rozważyć, czy ta odmienność jest uzasadniona (por. wyrok TK z 16 grudnia 1997 r., sygn. K. 8/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 70). Jak wskazano, równość wobec prawa to także problem zasadności wyboru takiego, a nie innego kryterium różnicowania. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, należy rozstrzygnąć: czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Różnicowanie podmiotów podobnych winno, po pierwsze, mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści, po drugie, mieć charakter proporcjonalny, a więc waga problemu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; po trzecie, pozostawać w jakimkolwiek związku z normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 2003 r., sygn. P 12/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 10).

Jak wcześniej zauważono, sąd pytający wskazuje na niezgodność zakwestionowanego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji z dwojakią perspektywy – podnosi, iż ograniczenie kręgu osób, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo w postępowaniu cywilnym sprawia, że strony nie mające osób bliskich mieszczących się w tym kręgu nie mają faktycznej możliwości ustanowienia pełnomocnika. Niezależnie od tego zarzuca, że na naruszenie tego przepisu Konstytucji wskazuje także zestawienie zakwestionowanego przepisu z art. 32 k.p.a., który nie przewiduje analogicznego ograniczenia.

Ustosunkowując się do tych zarzutów, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, co następuje.

Pełnomocnika ustanowić mogą strony, ich organy oraz przedstawiciele ustawowi. Art. 86 k.p.c. stanowi bowiem, że podmioty te mogą działać w postępowaniu cywilnym osobiście lub przez pełnomocnika.

Zasada równości wobec prawa wymaga takiego zakreszenia kręgu podmiotów, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo procesowe, które zagwarantuje wszystkim uprawnionym realną możliwość ustanowienia pełnomocnika na tych samych zasadach i z tak samo zakreślonej grupy podmiotów dla wszystkich uprawnionych, znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie istotnej. Realna możliwość działania przez pełnomocnika, wybieranego przez wszystkich uprawnionych tak samo (na tych samych zasadach) jest zatem istotną, prawnie relewantną cechą limitującą swobodę ustawodawcy w przedmiocie określenia kręgu możliwych pełnomocników procesowych.

Zarówno treść art. 87 k.p.c., jak i inne enumeratywnie wymienione przez sąd pytający szczególne przepisy k.p.c., odnoszące się do kręgu podmiotów, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo procesowe, wskazują, iż regułą w postępowaniu cywilnym jest to, że wybór pełnomocnika powinien zostać dokonany z kręgu podmiotów cechujących się profesjonalizmem. Jako możliwego pełnomocnika procesowego art. 87 § 1 k.p.c. wymienia w pierwszej kolejności adwokata oraz radcę prawnego, tj. podmioty powołane do świadczenia pomocy prawnej.

Profesjonalizmem – w tej kategorii spraw, w której mogą działać w charakterze pełnomocnika – cechują się również: wskazany w art. 87 § 1 k.p.c. rzecznik patentowy i podmioty wymienione w dalszych paragrafach art. 87 k.p.c. oraz w innych, szczególnych przepisach traktujących o pełnomocniku. Ta kategoria podmiotów ma zatem zapewnić właściwą, fachową reprezentację interesów strony, a ponadto przyczynić się do sprawnego przebiegu procesu.

Druga kategoria potencjalnych pełnomocników to współuczestnik sporu, rodzice, małżonek, rodzeństwo, zstępni oraz osoba pozostająca w stosunku przysposobienia. Tę dalszą w kolejności kategorię podmiotów ustawodawca wymienia ze względu na to, że zakłada, że znają one stan oraz bieg interesów strony, a także są zainteresowane w pomyślnym załatwieniu tych interesów – bądź to ze względów emocjonalnych, bądź to majątkowych. Na ogół utożsamiają się one z mocodawcą, co pozwala przyjąć, że będą traktowały jego interesy tak jak własne.

Posługując się kryterium bliskości, ustawodawca zmuszony był więc do ograniczenia kręgu osób doń zaliczonych. Musiał zatem oprzeć się na daleko idącym uproszczeniu – niezbędnym jednak w tej materii – a zakładającym, że najlepiej stan interesów strony znają najbliżsi krewni oraz małżonek. Oni też są najsilniej związani ze stroną emocjonalnie. Z tego względu to oni gotowi są poświęcić swój czas i wysiłek, by możliwie najlepiej reprezentować stronę.

Takie założenie wiąże się także z tym, że pełnomocnictwo procesowe – traktowane jako odrębna instytucja prawna, w porównaniu do pełnomocnictwa ustanowionego na zasadach ogólnych – musi mieć zakres węższy w stosunku do tego ostatniego. Z tego względu każda inna osoba faktycznie sprawująca opiekę nad osobą nieporadną (upośledzoną umysłowo lub fizycznie) nie może być zaliczana do kategorii nieprofesjonalnych pełnomocników – nawet jeśli strona nie posiada bliskich, o których mowa w art. 87 § 1 k.p.c. Oznaczałoby to bowiem, że każdy może zostać ustanowiony pełnomocnikiem procesowym takiej strony, zaś udowodnienie, iż nie sprawuje on faktycznie pieczy lub że jego interesy są rozbieżne z interesami strony, jest niezmiernie utrudnione.

Jest rzeczą oczywistą, że do ustawodawcy należy decyzja, jaki model

pełnomocnictwa procesowego w sprawach cywilnych przyjmie. Ocena takiego wyboru pozostaje poza kognicją TK w przedmiotowej sprawie. Na marginesie należy jednak wskazać, że oparcie tego modelu na zasadach reprezentacji profesjonalnej oraz ograniczonego kręgu bliskich, którzy ze względu na związek z mocodawcą są w stanie najlepiej reprezentować jego interesy, znajduje uzasadnienie. Rzeczą ustawodawcy jest zatem zakreślenie kręgu owych bliskich (szersze lub węższe); zawsze jednak tak (w tym modelu), by pełnomocnikiem nie mogła zostać jakakolwiek osoba.

Sumując, istota i podstawa wyróżnienia kręgu nieprofesjonalnych pełnomocników, oparta o relewantne procesowo kryterium znajomości spraw strony oraz zainteresowanie w ich pozytywnym załatwieniu, ze swej natury wiąże się z ograniczeniem kręgu bliskich, którzy do tej kategorii mogą należeć. Nieuchronnie też prowadzi do oparcia się o pewne uproszczenie w ocenie więzi społecznych łączących stronę z jej bliższymi krewnymi, w porównaniu z dalszymi krewnymi oraz z osobami niespokrewnionymi. Ustawodawca zakłada, że te więzi są najbardziej intensywne w przypadku osób najbliższej spokrewnionych oraz małżonka.

Objęcie kręgiem możliwych pełnomocników podmiotów „nieprofesjonalnych” – współuczestnika sporu oraz osób pozostających w określonej relacji osobistej z mocodawcą – sprawia, że w konkretnych układach procesowych, w zależności od sytuacji rodzinnej oraz – w mniejszym stopniu – od sytuacji procesowej (występowanie ewentualnego współuczestnika sporu), podmioty uprawnione do ustanowienia pełnomocnika będą mogły wybierać z szerszej lub węższej grupy osób. Dopełniając krąg podmiotów „profesjonalnych”, uprawnionych do działania w charakterze pełnomocnika w postępowaniu cywilnym, podmiotami „nieprofesjonalnymi”, ustawodawca nie ma realnej możliwości uwzględnienia wszelkich możliwych układów, jakie mogą zaistnieć w konkretnym postępowaniu ze względu na sytuację osobistą uprawnionych do ustanowienia pełnomocnika oraz ewentualne występowanie współuczestnika sporu.

Ustawodawca, ograniczając krąg możliwych pełnomocników procesowych, nie czyni tego jednak po to, by dyskryminować albo uprzywilejowywać jedną ze stron, jako potencjalnego mocodawcę. Ograniczenia te w jednakowym stopniu dotyczą i spadają na wszystkich uczestników postępowania. Skoro nie naruszono równości stron, to nie można mówić o naruszeniu zasady równości wobec prawa w tym aspekcie. Różne okoliczności faktyczne, których nie da się uregulować prawem, nie mogą wpływać na zmianę tej oceny.

Okoliczność zatem, że w konkretnym układzie procesowym może się zdarzyć, że jedna ze stron ze względu na swą sytuację rodzinną oraz ewentualne występowanie w postępowaniu współuczestnika sporu będzie mieć szerszą możliwość wyboru pełnomocnika aniżeli jej przeciwnik procesowy, nie koliduje z zasadą równości wobec prawa. *In abstracto* krąg „nieprofesjonalnych” osób, którym może zostać udzielone pełnomocnictwo procesowe, zakreślony jest bowiem w zakwestionowanym przepisie tak samo dla wszystkich uprawnionych do działania przez pełnomocnika.

Rozpoznając z perspektywy zasady równości wobec prawa zarzut niekonstytucyjnego przez swą niekompletność określenia kręgu możliwych pełnomocników w zakwestionowanym przepisie, należy także zbadać, czy pominięcie w grupie nieprofesjonalnych podmiotów, spośród których może nastąpić jego wybór, osoby sprawującej faktyczną opiekę nad stroną postępowania, pozbawia ją możliwości działania przez pełnomocnika. Oznaczałoby to, że niektóre podmioty – strony są zmuszone do osobistego działania w postępowaniu.

Należy podkreślić, że realnie dostępna możliwość działania przez pełnomocnika wymaga przede wszystkim takiego ukształtowania przepisów o pełnomocnictwie, ażeby powołanie pełnomocnika było dostępne także dla podmiotów pozbawionych osób bliskich wskazanych w zakwestionowanym przepisie, zwłaszcza gdy są one niemożliwe, tj. takich,

które nie mogą ponieść kosztów profesjonalnej pomocy prawnej świadczonej przez adwokata lub radcę prawnego. Na ten aspekt zwraca uwagę sąd występujący z przedmiotowym pytaniem prawnym.

Możliwość faktycznego działania przez pełnomocnika uzależniona jest ponadto od możliwości ustanowienia przez osoby niemogące dokonać wyboru pełnomocnika z kręgu podmiotów „nieprofesjonalnych” pełnomocnika, profesjonalnie świadczącego pomoc prawną (adwokata lub radcę prawnego) na tyle szybko, ażeby mógł on rzeczywiście podjąć ochronę praw i interesów mocodawcy w postępowaniu. Dotyczy to zwłaszcza osób, które ze względu na stan zdrowia nie mogą samodzielnie podjąć odpowiednich działań zmierzających do ustanowienia takiego pełnomocnika. Ma to szczególne znaczenie wówczas, gdy postępowanie, w którym pełnomocnik ma wystąpić, nie zostało zainicjowane przez stronę, którą pełnomocnik ma reprezentować.

W tym zakresie należy zauważyć, że uprawniony podmiot, który ze względu na swą sytuację rodzinną nie ma możliwości ustanowienia pełnomocnika z kręgu osób bliskich, wskazanych w zakwestionowanym przepisie, a w postępowaniu nie występuje współuczestnik sporu, nie jest pozbawiony możliwości działania przez pełnomocnika.

Możliwość skorzystania w postępowaniu cywilnym z pomocy pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym przez osoby niezamożne gwarantuje art. 117 k.p.c. Przewiduje on możliwość ustanowienia przez sąd adwokata lub radcy prawnego dla strony zwolnionej od kosztów sądowych w całości lub w części. Zgodnie z art. 113 k.p.c. zwolnienia takiego domagać się może osoba fizyczna, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Konieczność wystąpienia z odpowiednim wnioskiem w tym zakresie przez podmiot zainteresowany ustanowieniem pełnomocnika nie przekreśla możliwości skorzystania z uprawnienia określonego w art. 117 k.p.c. w przypadku osób nie w pełni sprawnych fizycznie czy psychicznie. Formułując pisemny wniosek w tym zakresie, osoby takie mogą skorzystać z faktycznej pomocy innej osoby, w tym zwłaszcza opiekuna faktycznego, który – działając jako posłaniec – może następnie złożyć taki wniosek we właściwym sądzie.

Podobnie rzecz się przedstawia w przypadku powołania pełnomocnika z wyboru. Fizyczna czy psychiczna niepełnosprawność mocodawcy nie przekreśla możliwości jego ustanowienia. Faktyczny opiekun może bowiem w tym zakresie działać jako posłaniec, umożliwiając mocodawcy nawiązanie kontaktu z potencjalnym pełnomocnikiem także w sytuacji, gdy niepełnosprawność uniemożliwia mu osobiste zgłoszenie się do kancelarii.

W obydwu powyżej przedstawionych sytuacjach osoby pozbawione osób bliskich wskazanych w zakwestionowanym przepisie, w tym także te, które nie są w pełni sprawne fizycznie czy psychicznie, nie są zatem pozbawione możliwości podjęcia obrony swych praw w postępowaniu przez odpowiednio szybkie ustanowienie pełnomocnika, który reprezentowałby je w postępowaniu.

Należy także pamiętać, że w myśl art. 183 ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 ze zm.) osoba ułomna może żądać ustanowienia kuratora, jeśli potrzebuje pomocy do prowadzenia swych spraw. Nie bez znaczenia jest powołany przez przedstawiciela Prokuratora Generalnego art. 7 k.p.c., który zapewnia prokuratorowi zarówno możliwość wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wzięcia udziału w każdym toczącym się już postępowaniu. Ocena praktyki, jeśli chodzi o wykorzystanie tego rodzaju, przewidzianych przez prawo, instrumentów pomocy dla osób niepełnosprawnych czy tylko nieporadnych, pozostaje poza kognicją TK w przedmiotowej sprawie.

Przechodząc do rozpoznania zarzutu, że zakwestionowany przepis koliduje z zasadą równości wobec prawa z powodu odmiennego zakreślenia kręgu podmiotów

uprawnionych do występowania w charakterze pełnomocnika w postępowaniu cywilnym oraz administracyjnym, należy stwierdzić, co następuje.

Zakreślenie kręgu podmiotów, którym może być udzielone pełnomocnictwo procesowe w poszczególnych procedurach, związane jest ściśle z odrębnością i swoistością każdego rodzaju spraw: administracyjnych, cywilnych i karnych. Stąd różne cele poszczególnych postępowań, zasady, jakimi się one rządzą, rozmaity krąg podmiotów uprawnionych do ustanowienia pełnomocnika i ich status w procesie.

Sytuacja podmiotów uprawnionych do ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu cywilnym oraz w postępowaniu administracyjnym w ogóle nie jest zatem porównywalna. Należy wskazać uzupełniająco, że w postępowaniach w sprawach sądowno-administracyjnych, gdzie proces ma charakter kontradyktoryjny, a przygotowanie profesjonalne pełnomocników jest pożądane, zastosowanie ma art. 35 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270), będący odpowiednikiem zaskarżonego przepisu.

Z tej perspektywy art. 32 ust. 1 Konstytucji w ogóle nie jest więc adekwatnym wzorcem kontroli.

4. Przejść należy do kolejnego zarzutu, według którego niekompletne uregulowanie instytucji pełnomocnictwa narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

Dokonując wykładni tej zasady konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że na jej treść składa się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem, który ma być organem niezależnym, niezawisłym, bezstronnym, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, oraz prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 36; 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44).

Kwestionując konstytucyjność art. 87 § 1 k.p.c., sąd pytający wyraźnie odnosi się do tego tylko aspektu zasady prawa do sądu, który wymaga takiego ukształtowania procedury sądowej, ażeby spełniała ona wymogi sprawiedliwości w sensie realizacji równości stron. Sformułowany w tym zakresie zarzut nie odnosi się natomiast do nakazu zachowania równości stron jako przesłanki sprawiedliwego postępowania. Kwestionowany przepis nie określa zresztą odmiennie kręgu możliwych pełnomocników procesowych poszczególnych stron procesowych – powoda z jednej, pozwanego zaś z drugiej strony.

Tak sformułowanego zarzutu nie można zatem rozpatrywać w oderwaniu od nakazu równego traktowania podmiotów znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnie relewantnej.

Stwierdzenie, że kwestionowany art. 87 § 1 k.p.c. nie charakteryzuje się pominięciem ustawodawczym, które pozbawiałoby niektóre spośród podmiotów uprawnionych do działania przez pełnomocnika możliwości jego faktycznego ustanowienia, oddziałuje więc na ocenę zarzutu niezgodności tego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ograniczenie kręgu podmiotów, spośród których strona może wybrać pełnomocnika, nie pozbawia jej prawa do odpowiedniej reprezentacji, czy to w trybie przewidzianym przez art. 87 k.p.c., czy to przez instytucje wskazane wyżej. Ograniczenie to zatem nie narusza także wymagań, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie wolności wyboru przez stronę pełnomocnika do osób wymienionych w art.

87 § 1 k.p.c. jest bowiem proporcjonalne do celu, jaki stawiany jest nieprofesjonalnym reprezentantom stron procesu cywilnego, z punktu widzenia dobra ich mocodawców oraz rzetelności i obiektywizmu procesu – czyli sprawiedliwości procesowej.

Zakwestionowany przepis jest zatem zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

5. W ocenie sądu występującego z przedmiotowym pytaniem prawnym zakwestionowany przepis narusza określone w art. 63 Konstytucji tzw. prawo petycji.

Prawo to nie obejmuje jednak możliwości inicjowania postępowań sądowych. Wzorzec wyraźnie bowiem wskazuje, że określone w nim prawo dotyczy petycji, wniosków i skarg składanych do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej.

Zakwestionowany przepis nie pozostaje w merytorycznym związku z tym wzorcem kontroli, co sprawia, że nie jest on z tym przepisem niezgodny; przez to zaś nie zachodzi potrzeba odniesienia się do art. 31 ust. 3 w związku z art. 63 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny pominął także analizę wskazanego w pytaniu prawnym związku, jaki ma zachodzić między zaskarżonym przepisem a art. 31 ust. 3 Konstytucji w aspekcie zasady równości wobec prawa.

Wobec uznania zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 32 Konstytucji oraz niepowołania dodatkowych argumentów wskazujących na nieproporcjonalne czy niekonieczne ograniczenia kręgu nieprofesjonalnych pełnomocników – Trybunał uznał, że nie zachodzi potrzeba ustosunkowania się do tego zarzutu.

Z tych wszystkich względów Trybunał orzekł, jak w sentencji.